

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

SŁOWO POLSKIE
50-010 WROCŁAW
ul. Podwale 62

Nr 77

z dn.

1-04-93

SŁOWO o kulturze

Reportaż z R.A.J.-u

Szedłem na ten spektakl pełen najgorszych obaw. Bo, po pierwsze — wiadomo — Legnica; po drugie — kto to widział robić przedstawienie w oparciu o teksty Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Dariusza Sosińskiego. A właśnie plody pióra tej trójcy złożyły się na scenariusz widowiska „Ameryka to jest R.A.J.”

Spektakl ukazuje epizod z dziejów ostatniej fali polskiej emigracji do Ameryki w latach osiemdziesiątych. W kilkuset tysięcznym tłumie tych, którzy zdecydowali się na wyjazd i próbowali rozpocząć nowe życie za oceanem znalazła się również dwójka aktorów — DARIUSZ SOSIŃSKI i ZBIGNIEW WALERYŚ. Dla obydwu próba zaaklimatyzowania się w USA zakończyła się porażką. Po kilku latach upokorzeń, pracy na czarno, wegetacji na najniższym szczeblu drabiny społecznej powrócili do kraju i do zawodu. Dziś przedstawiają widzom swoje historie i próbują odpowiedzieć na pytanie dlaczego tak potoczyły się ich i tylu innych polskich emigrantów losy?

Obraz Polaka za granicą namalowany przez autorów „Ameryki...” nie odbiega w zasadniczym rysunku od tego, jaki znamy z twórczości Gombrowicza. Mroźka („Moniza Clavier”) czy Głowackiego („My sweet Baskinikow”). Jest to stwór dość żałosny, nie będący w stanie wypośrodkować między rozpię-

jącą go megalomanią a wciąż odzywającym się w nim poczuciem niższości. Nieciekaw kraju w jakim się znalazł, ani jego mieszkańców, jeżeli już gdzieś bywa to w świetlicy polskiego domu parafialnego. Mało elastyczny, z głową pełną romantyczno-mesjanistycznych wizji i prorocstw, wychowanek egzotycznej kultury, której nauki i wzory nie są w stanie pomóc mu w obcym świecie Polak nie nadaje się na mieszkańca R.A.J.-u.

Prawdziwy jest ten obraz czy nie? Nie wiem. Wiem, że gra Dariusza Sosińskiego i Zbigniewa Waleryśa tchnie autentyzmem, że jest pełna pasji budzonych przez świeże jeszcze, bolesne wspomnienia. I właśnie ta pasja sprawia, iż widownia ogląda spektakl z wielkim zainteresowaniem i przejęciem.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że „Ameryka to jest R.A.J.” jest kolejnym, trzecim już przedstawieniem legnickiego Centrum Sztuki-Teatru Dramatycznego, o którym mam przyjemność pisać dobrze w tym miejscu. Miejmy nadzieję, że ta pasja sceny, kierowanej od niedawna przez triumwirat BARBARA MACHOWSKA, ROBERT CZECHOWSKI i JACEK GŁOMB będzie trwała nadal i nazwa Teatr Legnicki przestanie wreszcie budzić nie najlepsze skojarzenia.

KRZYSZTOF KOPKA